

DZIENNIK NARODOWY

wychodzi o godz. 8-ej rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych

TEATR

„VICTORIA”

Program od wtorku 12-go do piątku 15-go lutego 1918 roku włącznie

Pierwszorządny, artystyczny program: Mia May, Joe Debs, Max Landa i nowa wiedeńska gwiazda kln.

JEGO NAJTRUDNIEJSZE ZADANIE

Tragedja detektywna o wysokim napięciu w 4-ch akt. W głównej roli Maks Landa jako Joe Debs i Mia May jako jego partnerka

Księżniczka nie chce wyjść za mąż

Wesoła pikantna komedia z życia w górach Tyrolu w 4-ch aktach

Polowanie na motyle

humoreska

KINO

„CZARY”

Początek w dniu powszednie o g. 4-ej, w drie świąteczne o g. 3-ej.

Dziś zmiana programu

Więści z Warszawy

(Od naszego korespondenta)

Warszawa, 13 lutego.

Stolica Polski pozostaje pod przygnębiającym wrażeniem ostatnich wypadków, które wywały z równowagi nawet najmocniejszych i najspokojniejszych, zwłaszcza, że spadły zupełnie niespodziewanie. Wśród ludności widoczne jest podniecenie. Po mieście krążą wzmocnione patrole ustawiono straż przed legacją austriacką.

Koła polityczne, które w pierwszej chwili były odurzone tak niespodziewanymi wieściami, zaczęły już odpowiednią akcję. Kilka grup wydało już odezwy, jak np. N. Z. R. i Centrum. Rozpoczęły się również narady polityczne, mające na celu konsolidację opinii politycznej na jednym froncie, o co dotąd było tak trudno.

Wobec sytuacji wytworzonej skutkiem dymisji rządu polskiego, należało zająć stanowisko. W tym względzie wyłoniły się trzy główne linje taktyczne: 1) lewica pragnęłaby znowu wytworzyć próżnię; 2) Koło Międzypartyjne i część aktywistów domaga się pozostania Rady Regencyjnej i ministrów wraz wiceministrami (jak wiadomo, narodowi demokraci dążą do ujęcia rządów w swe ręce) 3) reszta aktywistów i koła skupione obok Rady Regencyjnej, domagają się delegowania przez Radę Regencyjną jednego pełnomocnika do pertraktacji z okupantami, atoli bez tworzenia nowego gabinetu.

Podkreślić należy z naciskiem, że zarówno w Radzie Regencyjnej jak i w kołach politycznych (poza pryncypialnym stanowiskiem skrajnej lewicy) panuje pogląd, iż Rada Regencyjna powinna pozostać na stanowisku i ten racjonalny pogląd zwycięża, a utwierdzi go konsolidacja stronnictw (w której lewica nie bierze udziału).

Jaka taktyka na najbliższą przyszłość zostanie ustalona, to w tej chwili nie da się jeszcze przewidzieć. Zaznaczyć można, że grupy środka przechylają się na stanowisko ratowania, co można. Na ogół jednak wszyscy oczekują

hasła z Koła polskiego i spodziewają się z jego strony ważnych kroków, a przedewszystkiem, że jego opozycyjne stanowisko wywrze potężny wpływ na stosunki wewnętrzne Austrii.

Pogląd powyższy opiera się na przekonaniu, nie pozbawionem podstawy, że pokój z Ukrainą jest jedynie częścią planu ułożonego w sprawie polskiej i dlatego można się spodziewać dalszych tego rodzaju niespodzianek. Przemawiają zatem: podnoszony przez prasę niemiecką plan odstąpienia Królestwa do dyspozycji Rosji, artykuł »Kölnische Ztg.« pt. »Niemien - Narew - Linie«, a ostatnio zamiar proklamowania państwa litewsko-białoruskiego, pod warunkiem, iż nie wejdzie ono do unji z Polską.

Zdaje się zatem, że jest to polityka okrażenia państwa polskiego, przy czem określenie granicy polsko-ukraińskiej w pokoju brzeskim świadczy o zamiarze Niemiec uzyskania bezpośredniego połączenia z Ukrainą do Azji przez Litwę i Białoruś.

Charakterystyczne, że także w kołach urzędowych niemieckich wiadomość o warunkach pokoju brzeskiego wywarła widoczne wrażenie, jak gdyby się ich nie spodziewano, zwłaszcza na hr. Hutten-Czapskim.

Gen. Beseler nikogo nie widuje i jest widocznie podrażniony. Miał on oświadczyć, że współczuje z nami.

Jak z tego widać, warunki pokoju brzeskiego ułożone zostały w największej tajemnicy i dlatego mogą mieć nieobliczalne następstwa, nie tylko ze względu na postawę społeczeństwa polskiego, ale także w zakresie polityki zagranicznej.

Komentarz do pokoju brzeskiego

Motywy zawarcia pokoju

Wiedeń (BK) Pisma ogłaszają wiadomości ze sfer poinformowanych o przebiegu i związku wzajemnym wydarzeń o statnich w Brześciu Litewskim. Wobec stanowiska Trockiego, a mianowicie w kwestji zastosowania zasady samostanowienia nie było możliwym osiągnięcie z nim pomyślnego wyniku. Aby więc przerwać stan wojenny na froncie wschodnim zdecydowały się współpracujące nad pokojem mocarstwa przez zawarcie pokoju z Ukrainą rozwiązać sprawę zarówno rosyjską jak i rumuńską. Pokój z Ukrainą zawarty został już z tego względu, aby otworzyć drogę do najbogatszego spichrza zbożowego w Europie. Kraj nie jest odpowiednio zorganizowany do należytej komunikacji gospodarczej. Nie mniej wyteżyły się wszystkie siły, by należyście przeprowadzić niezbędną wymianę towarów.

Sprawa Chełmszczyzny

Pokój ten z Ukrainą, jeśli chodzi o ustępstwa co do obszaru Chełmskiego, odpowiadał pragnieniu zastosowania w stosunku do obszarów Rosji uznanego przez nas prawa do stanowienia narodów o sobie. Chełmszczyzna pod względem etnograficznym jest krajem tak dalece mieszanym, że niemożna jej uznać za polską. Linja, która ją dzieli, przebiega na zachód od granicy przewagi żywiołu ukraińskiego. Nie jest ona bynajmniej ostateczną i tylko szkicu je z grubsza obszary, przez które ma biec granica. Szczegółowego rozgraniczenia dokonać ma komisja mieszana, w której żywioł polski będzie miał odpowiedni wpływ. Komisja ta będzie miała za zadanie uwzględnić życzenia i potrzeby miejscowej ludności. Niezrozumiałymi są sprzeciwy przeciw temu postanowieniu. Skoro dla wszystkich obszarów rosyjskich uznano zasadę prawa stanowienia o sobie narodów — musiała ona być w Polsce zastosowana.

Dla Polaków nie oznacza to postanowienie niespodzianki, ponieważ nigdy nie otrzymali określonych przyrzeczeń, a przeciwnie, wielokrotnie wobec austro-węg. ministra spraw zagranicznych zgadzali się z zastosowaną ohecznie przez niego zasadą określania granic.

O zboże ukraińskie

Pokój z Ukrainą jest właściwie punktem zaczepienia dla całego dzieła pokoju a opór przeciw jego postanowieniom nie może być uważany za ton, zgodny z interesami monarchji, gdyż zgodnie z postanowieniami układu pokojowego, **wszystka nadwyżka zboża ukraińskiego wywieziona ma być do dn. 31 lipca.** Ustanowiono komisję, która ma za zadanie obliczyć zapasy i oznaczyć, w jakiej mierze mamy Ukrainie użyć pomocy. Pomoc polegać będzie nie tylko na dostarczeniu towarów technicznych, ale także środków wojskowych. Pomoc wojskowa mogłaby być niezbędną, gdyby miejsca składów zbożowych i węzłowe punkty kolei w kraju musiały być strzeżone przeciw wł. maniom i atakom bolszewickim. Nie chodzi tu o przymierze wojskowe, lecz jedynie o wspólne zorganizowanie służby bezpieczeństwa i zgromadzenie zboża.

Skutki zawarcia pokoju z Ukrainą

w Rosji nie dały długo na siebie czekać. Jeszcze tegosamego dnia Trocki, zupełnie niespodzianie, wprowadził na tapet sprawę określenia granic przez mieszaną komisję. Naturalnie, propozycję tę przyjęto i komisja zebrała się już następnego dnia, lecz nie dała żadnego rezultatu. Na plenum sprawa nie przysłała już pod obrady. Trocki złożył jedynie oświadczenie o zakończeniu stanu wojennego i demobilizacji. Widząc niemożliwość dalszego prowadzenia wojny w obecnych warunkach, rząd sojettów wolał z pewnym gestem złożyć broń i przybrać przed światem pozę pogwałconego.

Czy wojna z Rosją trwa?

Ta taktyka rosjan zdaje się jednak być dla nich najgorszą, ponieważ oświadczeniem ich nie jesteśmy bynajmniej związani. Dlatego pod względem pra-

wnopaństwowy znajdujemy się z Rosją ciągle jeszcze na stopie wojennej, w każdym razie kwalifikowanej (łagodzonej) istnieniem wypowiedzianego zawieszenia broni. Rosja dała nam więc możliwość, w miarę okoliczności i potrzeby, wypowiedzenia zawieszenia broni i dalszego prowadzenia wojny albo też z naszej strony honorowego wypowiedzenia jej wojny.

Do wypowiedzenia zawieszenia broni Austro-Węgry w żadnym razie nie mają powodu. W Niemczech sądzą, zdaje się bardziej sceptycznie, lecz wkrótce zapewne nastąpi wyjaśnienie poglądów.

Z drugiej jednak strony, byłoby wielkim błędem, gdybyśmy równocześnie proklamowali stan pokojowy i w ten sposób wzięli sobie ręce. Nie byłoby to wskazane na wypadek, gdybyśmy np. musieli interwenjować w obronie Ukrainy.

Nasze stosunki z rządem rosyjskim nie zostały zerwane. Także rosjanie nie życzą sobie tego, przeciwnie chcą uniknąć dyplomatycznej przez radiotelegraf i przez obradującą obecnie w Petersburgu komisję.

Manifest cesarza Karola

Wiedeń (BK) Wyszedł następujący manifest cesarski:

Do moich ludów

Dzięki pomocy Bożej zawarliśmy pokój z Ukrainą. Nasza zwycięska broń i niezachwiana w swym dążeniu do pokoju polityka wydała pierwsze owoce i przyniosła nam sukces w nowej walce obronnej o byt. Wspólnie z Moimi ciężko doświadczonymi ludami wierzę, że ten przez nas zawarty pokój niebawem da ludzkości cierpiącej pokój powszechny.

Pod wrażeniem tego pokoju z Ukrainą zwraca się nasze spojrzenie pełne sympatii do tego młodego pod względem państwowym narodu, w którego sercu przed innymi naszymi przeciwnikami zrodziło się uczucie bliźniego, który po wielu ze swej strony przykładach i męstwa i zdecydowania w walce posiadał dosyć decyzji i na to, aby najlepsze swe przekonania wobec całego świata w czyn wprowadzić, występując z obozu naszych nieprzyjaciół, by w interesie jak najszybszego osiągnięcia wspólnych wielkich celów swoje wysiłki z naszymi połączyć.

Od pierwszej chwili wstąpienia na tron mojego Dostojnego Poprzednika jednocześnie wspólnie z moimi ludami postanowienie niezłomne, aby ciężką walkę aż do uzyskania honorowego pokoju doprowadzić. Tem silniej czuje się teraz z nimi złączony w tej godzinie, w której urzeczywistnia się pierwszy krok do spełnienia tego wielkiego celu, w podziwie i uznaniu serdecznym dla nadludzkiego niemal wytrwania nierównanej ofiarności mych bohaterów wojak i dla tych, co w domu niemniejszych ofiar poniesli.

12 lutego 1918

Karol mp. Seidler mp.

Opozycja polskich członków Izby panów.

Wiedeń, 13 lutego. Członek Izby panów hr. Gołuchowski odwiedził wczoraj prezydenta ministrów dra Seidlera, i oświadczył mu imieniem polskich członków, co następuje:

Polscy członkowie Izby panów stoją w sprawie granic między Polską a Ukrainą na tem samym stanowisku, jakie zajęli polscy członkowie Izby posłów.

Polscy członkowie Izby panów postanowili tedy zająć wobec rządu równieźstanowisko opozycyjne odmówić budżetu tak temu rządowi jak i każdemu innemu. Członkowie Izby panów zajmą stanowisko opozycyjne także w delegacjach.

Polscy członkowie Izby panów nie mogą zgodzić się na zapatrywanie, że sprawa granicy Polski i Ukrainy nie wchodzi w zakres polityki wewnętrznej, nie powinna tedy wpłynąć na stanowisko Polaków w sprawie budżetu. Chodzi bowiem obecnie o sprawę narodową, obchodzącą cały naród polski, a zatem także Polaków, mieszkających w obrębie państwa austriackiego.

Przyjęcie hr. Czernina w Wiedniu

„Pokój chlebowy“

Wiedeń. (BK) 13-II Dziś po południu przybył tu hr. Czernin. Na dworcu oczekiwała ministra licznie zgromadzona publiczność, która zgotowała mu owacyjne przyjęcie. Burmistrz Wiednia Weisskirchner wygłosił przemówienie, nazywając hr. Czernina twórcą pokoju z Ukrainą i zakończenia wojny z Rosją, oraz wyraził życzenie ludności jaknajchlejszego powrotu jeńców, kończąc mowę okrzykiem na cześć „ludowego dyplomaty“.

Hr. Czernin odpowiadając serdecznym podziękowaniem za przyjęcie. Pokój brzeski ma podwójne znaczenie. Popierwsze zbliża on nas do pokoju powszechnego — podrugie przełamuje on trwającą aż do dnia 9-II blokadę. To jest pokój chlebowy, ale nie głodowy. Istnieją jeszcze trudności transportowe — lecz komunikacja już jest wznowiona i nawet jeśli stosunki nie prędko się zmieniają, w każdym razie z tygodnia na tydzień, z miesiąca na miesiąc będzie widoczne polepszenie.

Minister oświadczył, iż ma pozytywne dane po temu, że wszyscy jeńcy w Rosji będą uwolnieni i zrobi się wszystko możliwe, aby mogli oni powrócić do ojczyzny.

Wojny domowe w Rosji i na Ukrainie jak dotąd dają wiele trudności, mamy nadzieję przecie, że niebawem je pokonamy.

Jak i dotąd jesteśmy zdecydowani wytrwać aż do honorowego, powszechnego pokoju.

Uwagi „N. Fr. Presse“

Wiedeń. „N. Fr. Presse“ pisze: Po słowie polscy, odmawiając rządowi nawet 2 miesięcznego prowizoryum budżetowego, zdać sobie muszą sprawę z tego, że popierają tem samem plan Czechów rozbicia parlamentu. Gdy parlament odmówi rządowi budżetu, nie pomoże przesilenie gabinetowe, gdyż nowy prezydent ministrów nie zdoła również zmienić warunków pokojowych z Ukrainą.

Przez wielkie swe wpływy na rząd mogliby Polacy doprowadzić do skutku porozumienie ewentualnie przy pomocy prawa samostanowienia narodów, które ma walor nie tylko dla całych krajów, lecz także dla poszczególnych części danego kraju.

O jednolity front polski

Po ogłoszeniu traktatu pokojowego z Ukrainą, urzędowy „Monitor Polski“ zamieścił artykuł następujący:

Każdy naród przechodzi przez chwile trudnych prób. Gdy chwila taka nadejdzie, próżno ręce łamać i dawać folę uczuciom, targającym piersi. To małoduszność. To nerwy... Na spotkanie ciężkich wydarzeń, wyjść trzeba w całej spokoju potęgę, przyjmując je po męsku i odważnie losowi stawiając czoło. Słabość, czułość, histerja, nie mogą się tu okazać. Dusza narodu stać się powinna jak stali zarazem prężna i niezłomna. Musi się ona zdobyć na dostojność, wznosząc się ponad wszystko, co w zwykłych czasach pomniejsza ją, rozdrabia, gorączkuje. W obliczu rzeczy wielkich odrzucić i zapomnieć trzeba to, co przejściowe, co małe, co drażni, różniczkuje, waśni. Zanęchać trzeba wszelkich uraz, wszelkich wewnętrznych swarów, porachunków. Utworzyć należy duchów mur, jednego chcących i spoiłością swoją silnych. Musi je z sobą skuć jedna wola. Naród wytworzyć musi jeden, jednolity front.

Czy w naszych stosunkach to możliwe? Odpowiedzieć na to pytanie niełatwo. Pogmatwało się nasze życie straszliwie. Powyrastały pomiędzy nami przepaści. Legły przestrzenie niezmiernie pojęciowych różnic. A jednak wyciągać ztąd zbyt daleko idące, rozpaczliwe, wnioski byłoby pesymizmem niesłusznym. Zwątpić w możliwości zespolenia się duchowego Polski w potrzebie koniecznej — to byłoby zwątpić

zarazem o jej całej przyszłości. Zgodnym wysiłkiem bowiem zapanować jesteśmy w możności jedynie nad stekiem coraz rosnących powikłań. Mnożą się znaki na niebie i ziemi, które wołają wielkim głosem, iż na wysiłek taki narodu całego czas najwyższy. Ale niema to być jedynie zwykły u nas wysiłek uczuć — musi to być wysiłek rozumu, rozważli i stanowczości. I właśnie dlatego, iż z tych czynników składać się on winien koniecznie — nie tracimy nadziei, że jest możliwy.

Przeszliśmy ciężką szkołę. W ciągu szeregu lat patrzymy na to, jak praca jednych unicestwiana jest przez innych. Jak myśl narodu porwana i zaplątana została w wir przeczących sobie co do formy przynajmniej hasel, orientacji. Przyczyną tego nietylko myślowe rozbieżności. Te dałyby się wyrównać albo zbliżyć może Stokroć bardziej fatalną rolę w naszym zgiełku — gra wzajemna nieufności, grają partyjne spory i stare nienawiści, przeniesione z epoki małych tarć wewnętrznych w okres wielkich, całości narodu dotyczących — zagadnień. Od wyrwania tego chwastu z myśli i uczuć naszych zacząć trzeba. A potem przejść do chłodnej, beznamietnej rewizji programów, metod, doktryn. To ostatnie podjęte *sine ira* jest i wskazane i możliwe. Jest, co najważniejsza, konieczne.

Polityczny rachunek sumienia w pewnych momentach przynosi uzdrowienia. Błędy swoje i grzechy poznać — to już wejść na nową drogę życia niekiedy. Nie nazewnając szukajmy tylko przyczyn naszych niepowodzeń. Spróbujmy źródło ich w pewnym stopniu odnaleźć i w sobie. A uczyniwszy to — wszyscy staniemy się mniej nieomylnymi i skromniejszymi. I do wzajemnych ustępstw chętniejsi. Do wpatrzania się w istotę czystą dążeń swych skłonniejsi.

I wówczas stać się może — iż potrafimy sobie niejedno wzajem wybaczyć i zapomnieć. A przedewszystkiem pojąć, iż jutro nasze wszyscy razem zbudować zdołamy tylko — nie każdy z osobna. Że nie urodzi się ono z walk wewnętrznych i licytacyjnych programy. Że muszą ustać walki i stanąć musi jeden program, program ani idealistyczny, ani oportunistyczny, ani maksymalny, ani minimalny, ani konserwatywny, ani radykalny przedewszystkiem — ale jeden zbiorowy i w głównych swoich punktach jako monolit spoiisty program polski. Sekty muszą się w jeden kościół złąć, lub zgubią wszystko fanatyzmem. U ołtarza myśli i dążeń naszych zacząć się musi jedna ofiara, której każdy oddałby duszę całą, strząsając z siebie pył niezgody i podejrzliwej waśni u progu tej świątyni, której imię Jedność narodu, jedność postanowienia i czynu. Ona tylko ocalić jeszcze może nas, ona tylko przywrócić nam powagę wśród narodów. Dziś chyba jest to wszystkim jasne.

Żołnierze Muśnickiego w Krakowie

Donoszą z Krakowa: W poniedziałek baw ło tu w przejeździe 5 oficerów i 40 żołnierzy z armji Muśnickiego. Oficerowie opowiadają, że korzystając z rozejmu, wzięli urlop z swoich oddziałów, aby odwiedzić rodziny w Królestwie Polskim, poczem w myśl traktatu rozejmu otrzymali pozwolenie na przejście frontu.

Proklamowanie samodzielnosci Litwy

Berlin. »Vorwärts« donosi, iż już w czasie najbliższym ma nastąpić proklamowanie samodzielnosci Litwy.

W Krakowie po pokoju brzeskim

Kraków niezwykle boleśnie

Jak już donieśliśmy, odbył się wiec manifestacyjny wszystkich stronnictw, nadto żywiły gorętsze urządziły demonstrację przed niemieckim biurom paszportowym, która miała poważne następstwa.

O nastrojach panujących w mieście pod wpływem olbrzymiego rozgoryczenia, świadczą następujące odezwy i zarządzenia:

Odezwa prezydium m. Krakowa

Pod strasznym ciosem, godzącym w serce każdego Polaka, z powodu tragicznych dla naszego Narodu warunków pokoju z Ukrainą — świadomi wielkiej odpowiedzialności, odzywamy się

Do Was Obywatele i Młodzieży

nie dajmy się porywać wrażeniom chwili — nie dopuszczajmy do krwi rozlewu, by nie pogłębiać nieszczęścia naszego.

Zorganizowany komitet z łona wszystkich stronnictw polskich opracował sposób najsilniejszego, a godnego powadze chwili protestu

Wzywamy Was, mieszkańcy miasta Krakowa, a szczególnie Was kochana Młodzieży, byście zaufali temu Komitetowi i wstrzymali się od kroków, które na jednodostki — wielkie nieszczęście — a na cały naród klęskę sprowadzić mogą.

Rozwagi i spokoju!

Kraków, 12 lutego 1918 e.

Prezydium stoł. król. miasta Krakowa: Jan Kanty Federowicz, Józef Sare, Karol Rolle.

Straż Obywatelska

Prezydium miasta wdrożyło kroki celem utworzenia w ciągu dnia dzisiejszego straży obywatelskiej, złożonej z młodzieży akademickiej i obywateli z prezydium miasta na czele, której zadaniem będzie utrzymanie spokoju na ulicach miasta.

Prezydium miasta zwraca się z gorącym apelem do ludności, aby do zarządzeń tej straży ściśle się stosowała.

Członkowie straży będą mieli odznaki narodowe.

Odezwa Komitetu wszystkich stronnictw

Mieszkańcy miasta!

Komitet, wybrany na zgromadzeniu wszystkich stronnictw i grup polskich w dn. 11 bm. w sali Rady m., ujął w swe ręce akcję

Podając to do wiadomości ogółu mieszkańców, apelujemy do poczucia obywatelskiego wszystkich, by poddali się kierownictwu komitetu, postępowali ściśle według jego wskazówek i wstrzymali siebie i swe dzieci od wszelkich samodzielnich wystąpień.

Skupiamy się, przygotowujemy się do jednolitego, solidarnego czynu. Czekamy hasła!

(Podpisy wszystkich stronnictw politycznych).

Również dyrektorowie szkół średnich w Krakowie wydali odezwy do rodziców, aby odradzali młodzieży podejmowanie nierozważnych kroków.

Wszelkie widowiska i zabawy w mieście zostały odwołane.

Z piotrkowskiej Rady miejskiej

Rada m. Piotrkowa obradowała we środę wieczorem w dalszym ciągu nad budżetem. Debata rozpoczęła się przemową II wiceprezydenta Olszewskiego, który referował rozdział IV budżetu pt.

Koszty utrzymania porządku, czystości i oświetlenia w mieście

Komisja budżetowa zaproponowała te wydatki w sposób następujący:

Pensja 4 stróżów do omiatania budynków rządowych (wraz z oznakami służbowymi) 4880 kor. Utrzymanie robotników koni i taboru: plac 4-ch furmanów 8760, plac 4-ch pomocników furmanów 6000, utrzymanie koni i narzędzi oraz drobne wydatki 22620 k., oświetlenie ulic i placów miejskich 17220, utrzymanie czyszciciela miejskiego (August Ketner) 600 k.

W dyskusji r. Piotrowski zauważył że koszta utrzymania koni itd. są za wysokie i radził sprawę czyszczenia miasta oddać w dzierżawę prywatną.

R. Żerkowski żalił się na skandaliczne nieporządki w mieście. Nietylko na peryferji miasta, ale nawet w jego centrum pełno brudów i nieczystości na ulicach, a także i przed gmachami publicznymi. Byłoby pożądanem, aby powołane czynniki miejskie okazały większą energję przy utrzymywaniu porządku w mieście.

R. Kon również stwierdził, że Piotrków jest brudny i zaniedbany. Poza ulicą Kaliską spotyka się kupy gruzów nieuprzątniętych. Milicja częstokroć jest bezradna. Mówca radzi zastanowić się nad ewentualnością oddania sprawy czyszczenia miasta w prywatne przedsiębiorstwo.

R. Konopacki apelował do Milicji, aby była więcej energiczna wobec stróżów przy uprzążaniu chodników. Oddanie czyszczenia miasta w ręce prywatne nie jest w czasach obecnych wskazane.

Wiceprez. Olszewski w odpowiedzi zaznaczył, że ilość koni nie jest wystarczającą, aby mogła sprostać rozlicznym zadaniom. Ponadto jedna para, lub dwie pary koni zajęte są przewożeniem chorych wskutek grasującej w mieście epidemji. Obecnie koszta robocizny ogromnie wzrosły i miasto nie odniosłoby wcale korzyści, pozbywając się własnych koni i oddając czyszczenie ulic etc. przedsiębiorcom prywatnym.

Przemawiali jeszcze radni: dr. Kobos Dobrzański, Górzyński, poczem Rada jednomyślnie przyjęła podany wyżej preliminarz.

Rzeźnia

Ożywione rozprawy wywołał preliminarz na Rzeźnię miejską budżet w następujący sposób:

Pensja lekarza weterynarii 6600 kor., tantjema od zabitego bydła 10 proc. 1900, pensja felczera 2400, 2-um stróżom po 1200 i oznaki służbowe 2440, opał 1530, oświetlenie 150, naprawa i uzupełnienie inwentarza 960, naprawa studzien 600, nieprzewidziane wydatki 200, remont (naprawa posadzki, urządzenie stołów betonowych, wycementowanie rzeźni, wprawienie szyb, bielenie, przerobienie dołów biologicznych itd.) 7000

Po referacie wice-pr. Olszewskiego budżet ten zatwierdzono.

Wydatki na inne przedsiębiorstwa

Z kolei uchwalono również następujące wydatki na utrzymanie przedsiębiorstw miejskich.

Hale i place targowe:

Urządzenie przegród w hali Nr. 1—3000 Kor., reperacja dachu 1000, urządzenie pieca do ogrzewania 100, drobne naprawy 540, urządzenie nowego targu przy ul. Łąkowej 1500, nieprzewidziane wydatki 60, stróż przy ustępie 600.

Rogatki miejskie

Rajca Karbowski referował preliminarz budżetu rogatek miejskich:

Place urzędników i poborców rogatkowych

Referent wydziału handlowego i kontroler poborców rogatkowych 5400, pomocnik kontrolera 3300, 6-ciu rogatkowych po 3000—18000, 4-ch rogatkowych po 2400—9600, 15-tu stróży po 1200 Kor., w tem 5 nowych 21300, premjum dla poborców 2500, czapki dla poborców 625, konserwacja szlabanów 1000.

Rajca Karbowski między innymi zakomunikował, ile dochodów przynoszą poszczególne rogatki miejskie. Zwróciło uwagę radnych, że np. rogatka Sulejowska (na Starostwie) przynosi rocznie zaledwie 8.000 Kor., a więc znajduje się na piątym miejscu, pomimo, że ruch na tej drodze bardzo ożywiony.

R. Pruszyński poparł wniosek rajcy Karbowskiego o ustanowienie pomocnika kontrolera poborców podatkowych. Kontrola na rogatkach jest nagłą koniecznością, tembardziej, że odzywają się głosy, jakoby na niektórych rogatkach nie wszystko tak się działo, jak by należało się spodziewać. Mówca przytacza jako przykład rogatkę Sulejowską na Starostwie, która tak znikomo niski przynosi dochód. Byłoby pożądanem zbadać przyczynę tego stanu rzeczy nie tylko na rogatce Sulejowskiej, ale i na innych.

W końcu uchwalono:

Koszty sprawdzania miar i wag:

pomoc techniczna przy stemplowaniu oraz sprawdzanie 3500 Kor., na przyrządy i materiały do sprawdzania 500, wzory miar i wag i inne nieprzewidziane wydatki 1000, przeniesienie wagi setnej z placu Litewskiego na plac jarmarczny 8000 Kor.

Z powodu spóźnionej pory I wiceprezydent Ostrowski, który przewodniczył obradom śródownym, odroczył posiedzenie do soboty dla dokończenia rozprawy budżetowych.

KRONIKA

15 Lutego. Piątek.
Faustyna i Jowity Mm.
Wschód słońca o g. 7 m. 21. Zachód słońca o g. 5 m. 9. Wschód księżycy o g. 8 m. 31 r. Zachód księżycy o g. 11 m. 21 w.

— **Dymisja dyrektora spraw politycznych.** Dyrektor departamentu spraw politycznych, Wojciech hr. Rostworowski, wręczył p. prezesowi ministrów dymisję. Prezes ministrów dymisję przyjął. Dyrektor Rostworowski sprawować będzie swe obowiązki do dalszego postanowienia.

Z miasta

— **Wyjątkowe zarządzenia.** Na murach miasta pojawiło się wczoraj następujące obwieszczenie:

Ze względu na utrzymanie spokoju i porządku publicznego zarządza się aż do odwołania, co następuje:

1) Wszystkie restauracje, wyszynki, piwiarnie, cukiernie, kawiarnie, mleczarnie, herbaciarnie, jadłodajnie, kuchnie ludowe i t. p. przedsiębiorstwa muszą być punktualnie o godzinie 8 wieczorem zamknięte (zatem kinematografy mogą być otwarte. Red.).

2) Wszelkie zebrania i grupowania się tak na ulicach, jak i na placach publicznych są surowo zakazane.

3) Każde wykroczenie przeciwko spokojowi i porządkowi publicznemu będzie wszystkim do dyspozycji stojącymi środkami energicznie stłumione.

Piotrków, dnia 14 lutego 1918 r.

C. i k. Komendant powiatu w. z.

Mach, major.

— **Dodatkowa sprzedaż chleba.** Komisja Apropowizacyjna ogłasza: Wobec nadejścia reszty maki, w sklepach apropowizacyjnych sprzedawany będzie chleb dodatkowo do poprzednio wydanej ilości po 1¹/₂ k. na kupon karty Nr 8, aby tym

sposobem za okres 12—16 lutego wydać pełną ilość chleba.

Niewyciągnięty kupon chlebowy za ten okres ważny jest na taką samą ilość.

W sposób powyższy chleb będzie wydawany jedynie do dnia 16 lutego b. r. włącznie.

— **Osobiste.** Prezydent miasta Nowicki wrócił wczoraj z Lublina i objął urządowanie.

— **Aura.** Po różnych zmianach kapryśnej w tym sezonie pogody, przyszła znowu zima. Mroźne rano wczorajsze ale piękne i pogodne, niebawem przeszło w szary i zimny dzień. Po południu zaczął przysyć śnieg. Obysmy po »wczesnej wiosnie» nie mieli »spóźnionej zimy» — boć wszystko jest w tym dziwnym roku możliwe.

— **Ofiary.** Jako resztę od prenumeraty, nadesłanej przez p. Kopystyńskiego z Budapesztu przeznaczamy kwotę 90 hal, na ochronkę im. Jachowicza.

— **Stan chorób zakaźnych w Piotrkowie.** Z Magistratu komunikują: Zgodnie z wykazem lekarza miejskiego, p. d-ra Szokalskiego, za ubiegły tydzień, od 3 do 10 lutego 1918 roku zanotowano w tutejszym mieście chorób zakaźnych:

- 14 wypadków duru wysypkowego,
- 4 wypadki duru brzuszego,
- 1 wypadek płonicy,

blonicy, czerwonki, ospy nie notowano.

Z Polski

— **»Ziemia Lubelska«**, która zmuszona była zawiesić na kilka dni wydawnictwo ukazała się znowu. W dniu 10 b. m. ukazał się numer zmniejszony. Od dnia 10 począwszy będzie wychodzić »Ziemia» już w normalnej objętości.

— **Powrót do kraju.** Powrócił do Warszawy, po trzechletnim blisko pobycie na emigracji w Rosji, ks. Maciej Radziwiłł. Rodzina księcia Radziwiłła pozostała na razie w Krakowie.

— **O wyjazd na Ukrainę.** Powrócił do Warszawy donoszą: W związku z zawarciem pokoju z Ukrainą, wydział przepustkowy przy ces. niem. prezydium policji w ostatnich dniach jest niemal oblegany przez ludzi, pragnących otrzymać pozwolenia na wyjazd do miast, należących do nowej republiki ukraińskiej, jak Kijowa, Odessa, i t. d. Wszystkie prośby te narazie jednak nie zostają uwzględniane.

— **Olbrymi wytrysk nafty w Borysławiu.** Z Borysławia donoszą, że w pobliżu Potoka nastąpił silny wytrysk nafty, produkujący dziennie trzydzieści do czterdziestu wagonów ze stadni wiertniczej, dowiezionej do głębokości 1442 metrów. Ropa tryska fontanną ponad wieżę wiertniczą, ale cały strumień został ujęty i sprowadzony do zbiorników. Studnia należy do »Refinerji olejów mineralnych Tow. Akc.», wchodzącej w koncesję Zakładu Kredytowego i Węg. Banku Powszechnego.

Zważywszy, że cena ropy wynosi obecnie około 3500 k. za wagon, produkcja wspomnianej studni przedstawia wartości 120.000 k. dziennie, a około 3 milionów miesięcznie!

Tak to olbrzymie bogactwa kraju płyną na obczyznę prawie bez pożytku dla kraju.

— **Bratnia Pomoc słuchaczy Politechniki we Lwowie** wzywa wszystkich swych byłych członków o pomoc w dzisiejszych ciężkich warunkach bytowania. Wielu z kolegów korzystało w czasie studjów z pożyczek udzielanych im przez T-wo, lecz znaczna ilość po dziś dzień zalega w uiszczeniu swych długów. Przeważnie są to kwoty niewielkie, lecz suma ogólna dochodząca kilkudziesięciu tysięcy koron, stanowi poważną pozycję w budżecie T-wa, które, pozabawione funduszów, nie może spieszyć z pomocą nawet najbardziej potrzebującym kolegom. Tylko zapomnienie może tomaczyć kolegów dłużników. Przeto wzywa się wszystkich byłych członków, którzy mają jakiegokolwiek wątpliwości w tym względzie o porozumienie się z wydziałem T-wa, który chętnie służy wszelkimi informacjami.

Za Zarząd: *Alfons Chmielowiec*, przewodn. *R. Olszyński*, sekretarz Komisji Prasowej.

— **Przeciw zamierzonemu wykupywaniu kopalń w Zagłębiu przez prusaków** uchwalili w niedzielę ubiegłą na poufnym zebraniu protest inżynierowie Zagłębia Dąbrowskiego.

Protest postanowiono przesłać na ręce Rady Regencyjnej. Aż do uchwalenia zgodnego protestu zebranie miało przebieg poważny, i dopiero potem zainicjowana niefortunnie dyskusja polityczna; — rozrachunki między pepeesowcami a endekami zakłóciły powagę zebrania.

Ani rezolucji ani przebiegu obrad nie była w stanie podać »Gazeta Polska» z powodu panującego w Dąbrowie powszechnie zwyczajowi odbywania zebrania w tajemnicy przed prasą.

— **Budowa linii kolejowych w Polsce.** Ze względu na silne zapotrzebowanie zarządu wojkowego w kierunku budowy sieci kolei etapowych, panuje w Polsce od dłuższego czasu bardzo żywy popyt na wszelkiego rodzaju materiały dla kolei wąskotorowych i polowych. Przy obecnym braku materiałów surowych jest także materiał stary bardzo poszukiwany. Pier-

wotnie wyłącznie do celów wojsko wych wybudowane koleje polowe uprzystępniono obecnie w okolicach położonych dalej poza frontem ludności cywilnej i przystosowano je do jej potrzeb. Ponieważ sieć kolejowa w Polsce przed wojną była dość skromną, a w czasie wojny doznała licznych uszkodzeń, potrzeba nowych kolei szczególnie odczuwać się daje w przemyśle i rolnictwie. To też liczą się z tem, że przez długie lata po zawarciu pokoju budowa odpowiedniej sieci kolejowej stać będzie na pierwszym planie pracy gospodarczej. Niemiecki przemysł żelazny już obecnie przygotowuje się do tego spodziewając się, że fabrykom górnośląskim dostaną się duże zamówienia.

— **Stan ludności w Częstochowie.** W końcu roku ub. na podstawie dokładnie prowadzonych danych przez miejskie biuro meldunkowe, ogólna liczba ludności stanowiła 75.703.

Przed wybuchem wojny Częstochowa liczyła 92.975 mieszkańców. Przyczyną tego zjawiska jest zupełny zastój życia ekonomicznego miasta, które opierało swój byt: a) na przemyśle i b) na pielgrzymkach na Jasną Górę.

Czytane było 16 wielkich fabryk przeważnie tkackich oraz wyrobów celuloidowych. Liczni robotnicy wyemigrowali bądź do Niemiec, bądź na wieś.

Sprawozdanie kasowe

z przedstawienia w dniu 8 b. m. na rzecz niezamożnych uczniów 4-klasowej Szkoły Handlowej w Piotrkowie

PRZYCHÓD:

	Rb. k.	Kr. h.
Sprzedaż biletów	79	1089 50
Naddatki przy sprzedaży biletów	—	32 50
Naddatek JWP. generała Wiktorowa	—	200 —
Naddatek WP. M. Brauna	100	—
Sprzedaż programów	32	411 —
Razem	211	1733 —

ROZCHÓD:

WP. Czarnecki, sala i przedstawienie	—	700 —
Służba	—	10 —
Papier na programy i inne drobne wydatki	—	44 50
Zysk	211	978 50
Razem	211	1733 —

Za łaskawie złożone naddatki, a mianowicie: JWielmożnemu p. generałowi Wiktorowi, komendantowi powiatu piotrkowskiego, WP. Markusowi Braunowi, jak i również WWPaniom łaskawie sprzedającym programy, WWPanom Gogolewskiemu i J. Sokołowskiemu za ofiarę sprzedaż biletów, WWPanom profesorom oraz wszystkim osobom, które przyczyniły się do tak pomyślnego wyniku finansowego, składa serdeczne »Bóg zapłać«.

Zarząd Szkoły.

O dalszy rozbiór Polski

Berlin Omawiając stan, jaki po ostatnim oświadczeniu Trockiego w Brześciu Litewskim zaistniał między państwami centralnymi a Rosją, pisze »Vossische Zg.«:

Kto przypatrzy się bliżej granicom nowego państwa ukraińskiego, ten zrozumieć musi, że plan austro-polski upadł. Ta Polska, która jeszcze pozostała, nie jest ową Polską, o której Polacy marzyli. Ta reszta Polski przypaść musi Rosji. Gdyby się tak stało, gdyby państwa centralne uznały walki narodowościowe za sprawę wewnętrzną Rosji, mógłby w miejsce obecnego pokoju być porozumienia wstąpić rzeczywisty i trwały pokój z Rosją.

Manewr Trockiego

Wiedeń »Reichspost« donosi z Berlina: Zarówno jak Wiedniu, znikła także w Berlinie ryczła radość, jaką wywołała pierwsza radość, jaką wywołała pierwsza wiadomość o ostatnim oświadczeniu Trockiego w Brześciu Litewskim. Dziś oceniają wszyscy sytuację trzeźwo. Oświadczenia Trockiego nie uważa dziś nikt za deklarację pokojową, lecz raczej jako nowy manewr celem przeniesienia idei bolszewickiej do państw centralnych. Rosyjska komenda wzywa nadal żołnierzy rosyjskich, by nakłaniali żołnierzy niemieckich do usunięcia swych oficerów. Względy wojskowe wymagają rychłego wyjaśnienia stosunku państw centralnych do rządu rosyjskiego.

Krylenko szpiegiem?

Berlin. »Frankfurter Zeitung« donosi z Hagi: Według wiadomości, które z Petersburga przynosi biuro Reutersa, Krylenko będzie odpowiadać przed trybunałem rewolucyjnym jako obwiniony o to, że w r. 1910 za granicą utrzymywał jako szpieg stosunki z policją rosyjską.

Głosy prasy warszawskiej

Prasa warszawska

nie mogła tak szybko i mocno zareagować na cios, jaki dotknął naszą ojczyznę. Głosy jej muszą być bardzo ostrożne i wstrzemięźliwe. Niemniej jednak jasne jest dla każdego jej stanowisko. Poczucie bezsilności, najtragiczniejsze i najbardziej upokarzające, jakie przeżywał człowiek, tem cięższe, że bezsilności tej sami jesteśmy przyczyną bije ze wstępnego artykułu »Głosu«:

»Błędy polityczne, które z konsekwencją, godną zaiste lepszej sprawy, popełnialiśmy wytrwale przez czas wojny, hasła bierności i neutralności przynoszą już plon ale niestety nie ten, którego się ich głosiciele spodziewali.

Bez nas nastąpiła likwidacja wojny na najważniejszym dla Polski froncie.

Bez nas zapadły decyzje, dotyczące najważniejszych spraw naszych.

Bez nas!

I jak wybuch wojny zaskoczył wielu z naszych polityków niespodziewanie, i jak później nie spieszyliśmy się z wyciągnięciem wniosków z wciąż nowych wydarzeń i zmieniającej się sytuacji, tak samo zaskoczył nas i pokój z Ukrainą i pokój z Rosją.

Całej energii myślowej i wymowy słów używaliśmy na to, by kołysać do snu czujność narodową, pogrążyć ją w coraz innych złudzeniach i kombinacjach, kombinacjach i złudzeniach.

Dziś rzeczywistość przerwała tę senność uderzeniem pioruna.

Może wreszcie w owej błyskawicy, oświetlającej tak groźnie nasz horyzont na Wschodzie, zechcemy dojrzeć powagę, stanowczość i ciężką powagę chwili i zjednoczymy wszystkie siły przynajmniej dla ratowania tego, co jeszcze się da uratować.

Pokój z Ukrainą przynajmniej jej Brześć Litewski, Podlasie i Chełmszczyznę, tę ziemię krwią męczeńską unitów i tysiącem walk tak wiernie, a bez granic ofiarne broniącą swych praw do polskości.

Gdy argumenty nie mogły przemówić do naszego społeczeństwa — niechże niemym i biernym nie pozostanie na mowę faktów.

»Kurjer Polski« w rzeczowych artykułach charakteryzuje pokój na wschodzie. Materjalna treść i osnowa traktatu kryje treść zgoła niespodziewaną.

Prawnicy, którzy tylokrotnie, a szczególnie przy eufemistycznie tak zwanej rektyfikacji granic, zastanawiali się nad kwestją plebiscytu — w tym wypadku ustalić będą mogli, że zagadnienie to praktycznego nie posiada znaczenia. Co więcej: nawet kwestja t. zw. opcji (sprawa wyboru przynależności państwowej przy aneksji częściowej) pominięta została milczeniem.

A następnie przebiegając oczyma rozwoju kwestji polskiej po rozbiorach tak mówić o stanie jej w czasie wojny obecnej:

»Stare przysłowie mówi: »złe nie skończyć dzieło w połowie«; odbudowania też państwowości polskiej w połowie dokonać niepodobna. Gdyż los może pozwolić na nowe zamknięcie wielkich porachunków dziejowych pomimo woli Polaków, zbieg okoliczności umożliwi nawet zepchnięcie ich do roli niemego świadka wydarzeń. Czy jednak odwrócenie jednej karty jest zamknięciem księgi dziejów? Czy społeczeństwa europejskie znowu wpadną w błąd ślepej wiary w prawo silniejszego? Tyle razy już powtórzono zarówno po polskiej stronie, jak i po innej, że rozwiąza-

nie sprawy polskiej ma posuwać się po linii obustronnej sprawiedliwości i żaden sofismat nie obali tej oczywistej prawdy.

Z rozczarowaniami swojemi, a znowu poza nawias posunięci, odwołać się raz jeszcze musimy do instynktu życia, który nie zawiódł i nie zawiedzie. Polityczna strona dokonywujących się przeobrażeń jest jasna: Polska domaga się tego samego prawa, które się stało udziałem innych. Poza to prawo nie wykroczy, lecz uszczuplić go sobie nie da, gdyż w przeciwnym razie stałaby nie przed zagadnieniem życia, lecz przed groźbą śmierci.

Ostrożna »Godzina Polski« zadawalnia się przedrukami części naszych uwag o pokoju brzeskim, oraz głosu urzędowego »Monitora«.

»Kurjer Warszawski« rezygnując z oceny taktu, mówi o stanowisku, jakie winniśmy zająć:

»W chwili tak poważnej i tak dramatycznej jest jedno tylko hasło, które naród winien usłyszeć, zapamiętać i zaprzysiądz: trzeba mieć wiarę niezłomną do końca i trzeba sprowadzić taką jedność wewnętrzną, aby nie było żadnej wątpliwości co do jednomyślnej postawy narodowej.

Do tego ostatniego zresztą nie potrzebujemy dziś chyba nikogo nakłaniać. Już jest bowiem widoczne, że stało się u nas nagle to, co się staje zawsze pod wpływem ciężkiego nieszczęścia narodowego: niema różnic politycznych, znikają różnice partyjne, łączą się w jedno obozy, kierunki, poglądy, uczucia.

Widząc tę jedność, mówimy sobie: oto droga, na której naród znajdzie najwyższy zasób siły, niezbędnej do wytrwania.

Ale potrzeba nam także spokoju.

Zachowanie zimnej krwi jest przykazaniem obowiązującym nas w tej chwili.

Czekają nas czasy ciężkie, postanowienia doniosłe, może i nowe jeszcze nieszczęścia. Tylko głosy spokojne i atmosfera rozważnego namysłu mogą uchronić od fałszywego kroku.

Próby rozbicia oddziałów polskich w Rosji

»Placówka« (Mińsk) z 21 stycznia donosi:

W ciągu dni ostatnich po Mińsku krążyły liczne pogłoski o tem, co się dzieje w Dukorze, gdzie stacjonowany jest 1-szy pułk ułanów polskich. Według tych pogłosek, Krylenko wydał rozkaz rozbicia tego pułku.

Istotnie w ciągu ostatnich dni do Rudzieńska (najbliższa od Dukory stacja kolejowa) przybywały coraz nowe kupy żołnierzy w niewiadomym zamiarze. Mówiono, że chodzi im o składy furazu pułku ułańskiego, mieszczące się w Antonówce. Pomiedzy przybyszami nie było jednak ani zgody, ani determinacji, co do uderzenia na Dukorę.

Rozkaz rozbicia pułku polskiego dostała ostatecznie kaukaska dywizja kawaleryjska. Onegdaj dywizja ta zbliżyła się do Dukory i zażądała wydania broni. Pułkownik Mościcki stanowczo odmówił.

Gdy jednak dywizja kaukaska miała wystąpić czynnie, wszyscy jej oficerowie odmówili udziału w akcji przeciwko ułanom polskim.

Żołnierze dywizji kaukaskiej wybrali sobie na wodza jednego z oficerów, podobno Polaka, który również odmówił za szczytu walczenia przeciwko własnym braćiom.

Z toku pertraktacji, które toczyły się w dalszym ciągu, wyjaśniło się, iż rozkaz rozbicia ułanów jest wynikiem skarg włościan okolicznych.

Postanowiono tedy wybrać komisję mieszaną z przedstawicieli pułku ułanów i dywizji kaukaskiej, która ma te skargi zbadać.

Według dodatkowych informacji, władze bolszewickie wysłały do Dukory prócz dywizji kawaleryjskiej, oddziały piechoty rosyjskiej w celu rozbicia ułanów.

Ostatecznie oddziały te uradziły, na mityngu urządzonym pod Dukorą, nie robić gwałtu nad ułanami, którzy w ich sprawie się nie mieszają. Ze swej strony

władze mińskie zapewniają, że z ich strony ułanom nic już zagrażać nie będzie.

Oddziały artylerji polskiej otrzymały z Ukrainy konie, które w tych dniach miał przywieźć do Witebska specjalnie po to wysłany oddział żołnierzy polskich. W drodze jednak pod Krynkami pociąg, wiozący konie, został zatrzymany przez bolszewików i dopiero walka, jaką rozpocząć mieli bolszewicy z niespodzianie przybyłymi ukraińcami, dała mu możność kontynuowania swej podróży do miejsca przeznaczenia.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny
Tadeusz Kowalski

ZAWIADOMIENIE Komisji Apropowizacyjnej miasta Piotrkowa

W centralnych sklepach Komisji Apropowizacyjnej m. Piotrkowa (Bykowska 73 Aleja 3 Maja) odbywa się sprzedaż następujących towarów:

Za kuponami przy kartkach chlebowych:

1. Purofeket po 1 paczce na 4 kupony Nr. 5.
2. Marmelada jabłkowa lub powidła po 2 funty.
3. Pasta do obuwia czarna i żółta po 1 pudełku.
4. Ser holenderski.
5. Włoszczyzna suszona.
6. Figi.
7. Mydło toaletowe (benzoesowe).
8. Rodzynki.
9. Mydło do prania po 1 kawałku lub po 3 małe.
10. Soda oczyszczona po 1/2 funta (tylko w Centralnym).
12. Krochmal (w sklepie Centralnym).
13. Skóry.

Bez kartek i kuponów:

14. Pończochy i skarpetki.
15. Guziki.
16. Igły i szpilki.
17. Gotowe spódnice i paltoty.
18. Chustki wełniane (dla kobiet).
19. Materjały białe.
20. Podeszwy gumowe.
21. Żelówki drewniane i całkowite podeszwy drewniane na trepy i obuwie.

Tylko w Hurtowni

W sklepach dzielnicowych

22. Kawa odżywcza bez kuponów.
23. Soda do prania po 1 funcie na 8 kuponów Nr. 7.
24. Sól po 2 funty na 1 kupon Nr. 9.
25. 1 pudełko zapalek na kupon Nr. 1 w sklepie Centralnym i Hurtowni.

Dla zakładów fabrycznych i rzemieślniczych Biuro Komisji sprzedaje gwoździe, smołowiec, smołę, drzewny klej kostny, smar do wozów, olej mineralny i cylindrowy i t. d. 149

ŚWIERZBĘ

SZYBKO LECZY MYDLANA

»MAŚĆ D-ra HEBDY«

W słoikach na 1-3-12 osób.

Nie plami białizny, ma przyjemny zapach. Żądać wszędzie. Skład główny Tow. Akc. Fr. KARPINSKI w Warszawie, Elektoralna Nr. 35. 212

LOMBARD

Piotrkowskiego T-wa Pożyczkowo-Oszczędn. »HURTOWNIA«, wydaje pożyczki na zastaw

Mebli stolarskich, złota, srebra, biżuterji, platerów i t.p.

PLYTY DO PATHEFONÓW

świeżo otrzymał i poleca

MAGAZYN „KOK“

w Piotrkowie 13

Podziękowanie

Składam serdecznie i uprzejmie podziękowanie Fabryce turbin i maszyn młyńskich, firmy P. P. L. Warwasiński, J. Wójcikowski i Kryzel w Noworadomsku, za dobre i sumienne wykonanie turbiny, jak również całej instalacji wewnętrznej, która już pracuje u mnie od kilku miesięcy.

Młyn Taraska około Sulejowa

230 Jasiński.

KUPIĘ LUSTRO

wymiaru 26 X 29 c. (może być używane i bez ramy). Zgłoszenia przyjmuje Administracja Dziennika Narodowego. 220

KUPIĘ wózek dziecienny w dobrym stanie na resorach. Zgłoszenia, Sienkiewicza 14, II p. m. 6.

ZARAZ przeszukuję miejsca w mieście lub na wsi, znam gospodarstwo domowe, wiejskie i szycie. Wiadomość, Kaliska 35 m. 10. 229

ZAGINEŁA legitymacja żywnościowa, wydana przez Komis. Apr. na nazwisko Władysława Prymusa, zamieszkałego Krakowska 40, oraz 2 karty chlebowe. 228

ZAGINEŁA legitymacja, wydana przez C. i K. Komendę Powiatową w Piotrkowie na imię Maryjana-Mieczysława Paduszyńskiego, zamieszkałego przy ul. Rokrzyckiej 36. 227

Zgubiono broszkę (złotą ramkę do fotografii) dnia 12 lutego wieczorem. Uprasza się łaskawego znalazcę o odniesienie za nagrodą na ul. Szklaną 11 do Ciszewskiej. 231

SKRADZIONO w piątek 1-go lutego rewers TEKLI KARBOWIAK na rb. 135 wystawiony na jej imię, oraz 67 rb. w gotówce. 232

Poszukiwania

Jednorazowe ogłoszenie (dokładny adres nadawcy i adresata) nie przekraczające 26 słów, kosztuje 2 korony. Za każde dodatkowe słowo 6 hal.

Władysława z Gnońskich, Jerko z Noworadomska, prosi męża swego Stefana Jerko, który przebywał w Orłowskiej guberni, w zapasowym pułku Nr. 213 w 5-jej rocie, o przesłanie wiadomości o sobie tą samą drogą. Wszystkie pisma uprasza się o łaskawy przedruk niniejszego. 226

Felicja z Gnońskich, Fijałkowska z Noworadomska, prosi męża swego Stanisława Fijałkowskiego, który służył w Kijowie, w kolejowym wojskowym batalionie, w 2-jej rocie, o danie jakiejkolwiek wiadomości o sobie. Wszystkie pisma uprasza się o łaskawy przedruk niniejszego. 225

Adres Redakcji: Piotrków, Bykowska, 71 parter

Redakcja otwarta od godziny 12-ej do 1-ej w południe w dnie powszednie i w niedziele.

Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Administracja otwarta od godziny 9 do 1 rana i od 4 do 7 popołudniu.

Cena poszczególnego numeru 20 hal. = 15 fenigów.

Adres Administracji: Piotrków, Bykowska 71.

Prenumerata miesięczna w Piotrkowie 3 kor. na prowincji i zagranicą 3 kor. 70 halery, Cena ogłoszeń przed tekstem za wiersz petitowy 2 kor. 40 hal. (1 mark. 50 fenig.) po tekście 1 kor. 60 hal. (1 marka), na czwartej stronie wiersz petitowy 60 hal. (38 fenig.), drobne ogłoszenia za słowo 10 hal. (6 fenig.). Ostatnia strona 200 koron, 1/2 strony 100 kor., 1/4—50 k. W Niedziele i święta 50 proc. drożej.

Drukarnia Państwowa w Piotrkowie, ulica Bykowska L. 71.